

Minuta ze św. Benedyktem



WYDAWNICTWA  
BENEDYKTYNÓW  
TYNIEC

SZYMON HIŻYCKI OSB

# Minuta ze św. Benedyktem



TYNIEC

WYDAWNICTWO BENEDYKTYNÓW

Projekt okładki:  
Ewa Natkaniec

Redakcja:  
Elżbieta Wiater

Tekst Reguły w przekładzie Anny Świderkówny

Serdeczne podziękowania dla Pani Ewy za przepisanie audycji  
ojca Szymona Hiżyckiego i pomoc w powstaniu niniejszej publikacji

ISBN 978-83-8205-103-2

Wydanie pierwsze – Kraków 2021

© Copyright by Tyniec Wydawnictwo Benedyktynów  
ul. Benedyktyńska 37, 30-398 Kraków  
tel.: +48 (12) 688 52 90  
e-mail: [zamowienia@tyniec.com.pl](mailto:zamowienia@tyniec.com.pl)  
[www.tyniec.com.pl](http://www.tyniec.com.pl)

Druk i oprawa:  
Tyniec Wydawnictwo Benedyktynów  
[druk@tyniec.com.pl](mailto:druk@tyniec.com.pl)

Benedicite!

Rozpoczynamy kolejny cykl krótkich rozważań *Minuta ze św. Benedyktem*. Będziemy czytać po kolei fragmenty Reguły, aby lepiej zrozumieć zawarte w niej przesłanie a jej autora uczcić jako patrona Europy. Jestem głęboko przekonany o tym, że dzieło to zwiera w sobie naukę, która może być dla wszystkich inspiracją do budowania nowego, lepszego świata, czyli chrześcijańskiego. Słuchajmy Reguły, słuchajmy naszego patrona, św. Benedykta, i starajmy się wcielać w życie pryncypia, które przekazał – jako szczególny opiekun – naszemu krajowi i całej chrześcijańskiej Europie.



## Prolog

<sup>1</sup> Słuchaj, synu, nauk mistrza i nakłoń [ku nim] ucho swego serca. Napomnienia łaskawego ojca przyjmuj chętnie i wypełniaj skutecznie, <sup>2</sup> abyś przez trud posłuszeństwa powrócił do Tego, od którego odszedłeś przez gnuśność nieposłuszeństwa. <sup>3</sup> Do ciebie więc kieruję teraz moje słowa, kimkolwiek jesteś ty, co wyrzekasz się własnych chęci, a chcąc służyć pod rozkazami Chrystusa Pana, prawdziwego Króla, przywdziewasz potężną i świętą zbroję posłuszeństwa.

## Refleksja

Najważniejszym słowem dla św. Benedykta jest posłuszeństwo, a w nieposłuszeństwie widzi on największe nieszczęście człowieka. My zaś widzimy w tej postawie największe nieszczęście człowieka współczesnego. Nieposłuszeństwo to nieumiejętność słuchania, odmowa nakłonięcia ucha, życia na to, co ma nam do powiedzenia drugi człowiek. Dlatego posłuchajmy słów zachęty św. Benedykta, patrona Europy, i słuchajmy, słuchajmy, co inni mają nam do powiedzenia. Pozwólmy, aby zostali przez nas usłyszani, a wówczas w nowym klimacie wzajemnego szacunku będziemy potrafili nawzajem leczyć nasze rany i nasze słabości.

<sup>4</sup>Przede wszystkim, gdy coś dobrego zamierzasz uczynić, módl się najpierw gorąco, aby On sam to do końca doprowadził. <sup>5</sup>Wówczas, skoro raczył nas już zaliczyć do grona swoich synów, nie będzie musiał kiedyś się smucić naszymi złymi postępami. <sup>6</sup>Postępując się dobrem, jakie w nas złożył, powinniśmy zatem zawsze być Mu posłuszni, bo w przeciwnym razie mógłby nas nie tylko wydziedziczyć, jak rozgniewany Ojciec swoich synów, <sup>7</sup>lecz także jak groźny Pan, obrażony naszą nikczemnością, wydać na wieczną karę sługi niegodne, gdyż nie chcieliśmy iść za Nim do chwały.

## Refleksja

Co ma zrobić człowiek, który zaczął słuchać? Święty Benedykt odpowiada: „Powinien zacząć się modlić”. Skoro usłyszał głos Boga i głos bliźniego, powinien zwrócić się do Stwórcy w szczerzej modlitwie, oddać Mu na własność swoje serce. Chciejmy, aby to dobro, które zamierzamy, było dokonywane we współpracy z Panem. Nie wyłącznie naszymi własnymi rękami, bo wówczas będzie skazane na klęskę, krótkotrwałość i przemijalność, którymi naznaczone jest życie doczesne. Jeśli będziemy działać z modlitwą na ustach i z Nim w sercu, wówczas nasza praca przyniesie plon, który będzie trwał na wieki, bo będzie pracą wykonaną z Bogiem i ku Jego chwale.



<sup>8</sup> Powstańmy więc wreszcie, skoro Pismo Święte zachęca nas słowami: *Teraz nadeszła dla nas godzina powstania ze snu* (Rz 13,11). <sup>9</sup>Otwórzmy nasze oczy na przebóstwiający światło, a nasze uszy na głos Boży, który nas codziennie napomina, wołając: <sup>10</sup>*Obyście usłyszeli dzisiaj głos Jego: „Nie zatwardzajcie serc waszych”* (Ps 96,8). <sup>11</sup>I znowu: *Kto ma uszy, niechaj posłyszy, co mówi Duch do Kościołów* (Ap 2,7). <sup>12</sup>A co mówi? *Pójdźcie, synowie, słuchajcie mnie, nauczę was bojaźni Pańskiej.* <sup>13</sup>*Biegnijcie, dopóki macie światłość życia, aby ciemności śmierci was nie ogarnęły* (Ps 34[33], 12; J 12,35).

## Refleksja

W kolejnych wierszach Prologu św. Benedykt zachęca nas do tego, abyśmy uwierzyli. Uwierzyli w Boga. Wiara – powiada nasz Patron – nie jest jedynie pewnym pensum informacji, które posiadamy o Panu, ale żywą, trwającą relacją, umiejętnością, charyzmatem dostrzegania Bożej obecności w nas i w świecie, który nas otacza. Święty Benedykt porównuje ją z otwieraniem oczu. Kiedy człowiek je otworzy i zobaczy Boga przy sobie, on sam i jego życie musi ulec zmianie. Nie można bowiem żyć w Jego obecności obojętnie. Jak Bóg angażuje się w nasze bytowanie, tak samo my angażujemy się, dzięki wierze, w Jego życie. Otwórzmy oczy i doznajmy przebóstwienia.

<sup>14</sup>Pośród licznego tłumu, któremu Pan mówi te słowa, szuka On sobie współpracownika i raz jeszcze powtarza: <sup>15</sup>*Któż jest człowiekiem, co miłuje życie i pragnie widzieć dni szczęśliwe?* (Ps 33,13 [Wlg]). <sup>16</sup>Jeśli słysząc to, odpowiesz: „Ja”, rzecze ci Bóg: <sup>17</sup>*Skoro chcesz mieć prawdziwe i wieczne życie, powściągnij swój język od złego, od słów podstępnych twe wargi. Odstąp od złego, czyń dobro; szukaj pokoju, idź za nim* (Ps 34[33],14–15). <sup>18</sup>*Gdy tak będziecie postępować, oczy Moje zwrócone będą na was, a uszy moje otwarte na prośby wasze. I zanim mnie wezwiecie, powiem: «Oto jestem»* (Iz 58,9). <sup>19</sup>Cóż dla nas milszego, bracia najdrożsi, nad ten Boży głos zaproszenia? <sup>20</sup>Oto w swej łaskawości Pan sam ukazuje nam drogę życia.

## Refleksja

Święty Benedykt zwraca naszą uwagę na to, jak ważna jest roztropna mowa, jak gwałtownie pożerają nas słowa obmowy, jak bardzo szkodzi nam słowo pełne pogardy wypowiedziane bez empatii, takie, które chce wyrządzić krzywdę bliźniemu i sprawić, aby inni ludzie od niego się odwrócili. A Benedykt mówi: „Powściągnij język od złego, od słów podstępnych twe wargi. Odstąp od złego, czyń dobro; szukaj pokoju, idź za nim”. W stworzonym dzięki takiemu podejściu klimacie tak bardzo zmienia się nasze życie społeczne, osobiste, tak bardzo stajemy się wrażliwi na biedę drugiego. Zwróćmy uwagę na to, co i jak mówimy. Niech nasze słowo będzie pełne miłości, byśmy mogli budować prawdziwą wspólnotę.

<sup>21</sup>Przepasawszy więc biodra wiarą i pełnieniem dobrych uczynków, podążajmy ścieżkami Pana za przewodem Ewangelii, abyśmy zasłużyli na oglądanie Tego, który nas wezwał do swego Królestwa. <sup>22</sup>Jeśli zaś pragniemy zamieszkać w Przybytku Jego Królestwa, musimy biec drogą dobrych uczynków, gdyż inną tam się nie dochodzi.

## Refleksja

Czytając Regułę św. Benedykta, patrona Europy, a zatem i naszego, chcemy dowiedzieć się, w jaki sposób żyć dzisiaj w Europie, w tym w Polsce, według wskazań Ewangelii. W kolejnym fragmencie święty z Nursji pokazuje nam, jak uskrzydlają nas dobre uczynki, jak ważne jest, byśmy mieli wyobraźnię miłosierdzia, „przepasali nasze biodra” dobrymi uczynkami, ponieważ to otwiera serce na Boga i na innych ludzi. Uczy nas niesamowitej wręcz wrażliwości na ludzką biedę, ale też upodabnia nas do Pana. Nie lekceważymy działania łaski, ale to nie znaczy, że mamy siedzieć z założonymi rękami. A zatem już dzisiaj myślimy, jakie dobro leży w naszym zasięgu, i je właśnie czynimy.

<sup>23</sup> Zapytajmy zatem Pana razem z Prorokiem: *Kto będzie przebywał w przybytku Twym, Panie, kto zamieszka na Twojej świętej górze?* (Ps 15[14],1). <sup>24</sup> A zapytawszy słuchajmy, bracia, jak Pan odpowiada i ukazuje nam drogę do swego przybytku <sup>25</sup> mówiąc: *Ten, kto postępuje bez skazy, działa sprawiedliwie, <sup>26</sup> a mówi prawdę w swym sercu i nie zwodzi swym językiem; ten, <sup>27</sup> który nie czyni bliźniemu nic złego i nie słucha oszczerstw przeciw swemu sąsiadowi* (Ps 14,2–3 [Wlg]). <sup>28</sup> A gdy diabeł mu coś doradza, odtrąca go razem z jego podszeptami daleko od swego serca i od razu wniwecz obraca, a rodzące się pokusy rozbija o Chrystusa [jak o skałę].

<sup>29</sup> Tacy ludzie, pełni bojaźni Pańskiej, nie wpadają w zarozumiałość, gdy widzą, że dobrze postępują. Uważają bowiem, że nawet to dobro, jakie w nich jest, nie z własnej ich mocy, lecz od Pana pochodzi. <sup>30</sup> Wielbią zatem Pana, który w nich działa i wołają razem z Prorokiem: *Nie nam, Panie, nie nam, lecz Twemu imieniu daj chwałę* (Ps 115,1[113,9]).

<sup>31</sup> Podobnie i Paweł Apostoł nie przypisywał sobie zasługi z racji swej pracy apostołskiej, lecz mówił: *Z łaski Bożej jestem tym, czym jestem* (1 Kor 15,10), <sup>32</sup> a kiedy indziej znowu: *Kto się chlubi, niech się w Panu chlubi* (2 Kor 10,17).

<sup>33</sup> Dlatego też Pan powiada w Ewangelii: *„Każdego, kto tych słów Moich słucha i wypełnia, można porównać z człowiekiem roztropnym, który dom swój zbudował na skale. <sup>34</sup> Wezbrały potoki, zerwały się wichry i uderzyły w ten dom. On jednak nie runął, bo na skale był utwierdzony”* (Mt 7,24–25).

Głównym wrogiem dobrych uczynków, o którym pisze św. Benedykt, są pokusy podsuwane nam przez szatana. Na tym świecie, do którego święty dążył, a więc w tym według Ewangelii, są one odtrącane. Wydaje się, że dzisiaj jednym z największych niebezpieczeństw jest to, że my z pokusami igramy, ślizgamy się po powierzchni zła, nie chcemy odciąć się od tego, co jest dwuznaczne moralnie. Reguła wzywa nas, abyśmy byli jednoznaczni, żeby nasze tak było tak, nie – nie. Żeby nie było drugiego dna w naszych wypowiedziach lub działaniu, lecz byśmy byli jednoznaczni, byśmy stanowili znak dla świata, że Ewangelia jest czymś, czemu warto poświęcić życie. A zatem, na ile potrafimy, sprzeciwiamy się złu.

<sup>35</sup> Aby wszystko doprowadzić do końca, Pan oczekuje, że będziemy codziennie odpowiadać czynami na te Jego święte napomnienia. <sup>36</sup> A chcąc, byśmy zdążyli poprawić się z grzechów, przedłuża nam dni tego życia <sup>37</sup> zgodnie ze słowami Apostoła: *Czyż nie wiesz, że dobroć Boża chce cię przywieść do nawrócenia?* (Rz 2,4). <sup>38</sup> Łaskawy bowiem Pan mówi: „*Nie chcę śmierci grzesznika, lecz aby się nawrócił i żył*” (Ez 33,11).

## Refleksja

Święty Benedykt stara się nas uwrażliwić na Boże miłosierdzie, tak, byśmy docenili cierpliwość Pana, który wciąż przedłuża dni naszego życia, abyśmy mogli wypełnić podjęte powołanie. Nam się wydaje, że czas należy do nas, wiele rzeczy jest w naszym zasięgu, możemy to lub tamto, a zapominamy, że wszystko to jest Bożym darem i jesteśmy odpowiedzialni za jego dobre wykorzystanie. A zatem porzucmy bezmyślne życie i stańmy się odpowiedzialni za skarby, które Pan w nas złożył, i tak starajmy się prowadzić życie, aby to, co dobre w nas, zostało w pełni wykorzystane, aby rozkwitło, a to co złe – dzięki łasce Bożej zostało wykarczowane. Do takiego życia, pełnego wdzięczności wobec Boga, zachęca nas właśnie Reguła św. Benedykta.

<sup>39</sup>Gdyśmy więc, bracia, zapytali Pana, kto może zamieszkać w Jego Przybytku, usłyszeliśmy w odpowiedzi, co należy czynić, by w nim zamieszkać. Obyśmy wypełniali obowiązki tego, który tam ma mieszkać! <sup>40</sup>Powinniśmy więc przygotować nasze serca i ciała do walki pod świętym posłuszeństwem przykazaniom Bożym, <sup>41</sup>A gdy coś zbyt trudne będzie dla naszej natury, prosimy wówczas Pana, by kazał łasce swojej przyjść nam z pomocą.

## Refleksja

Święty Benedykt stara się wychować człowieka, który będzie ożywiony pragnieniem zamieszkania w domu Boga. Pomyślmy, co jest pragnieniem, które angażuje całe nasze serce, daje nam na co dzień energię do działania – czy jest nim pragnienie Boga, oglądanie Jego chwały, kontemplowanie Jego oblicza? Święty Benedykt tego właśnie oczekuje od nas, swoich uczniów, a wszyscy mieszkańcy Europy do tych uczniów należą. Tego od nas chce, abyśmy pragnęli przede wszystkim Boga i zamieszkania z Nim. Odpowiedzią na takie pragnienie winno być również i to, abyśmy pod świętym posłuszeństwem, to znaczy zasłuchani w głos Pana, starali się zachować Jego przykazania. A więc już teraz wyruszmy do naszej Ojczyzny Niebieskiej i walczy my w zawodach o cnotę, dobro, jak nas naucza św. Benedykt.

<sup>42</sup> Jeśli pragniemy uniknąć kar piekła i osiągnąć życie wieczne, <sup>43</sup> to póki jest jeszcze czas, póki w tym ciele będąc możemy wszystko to wypełniać w świetle ziemskiego życia, <sup>44</sup> śpieszmy się i to tylko czynmy, co nam przyniesie korzyść na wieczność.

## Refleksja

Jaka jest nasza hierarchia wartości. Benedykt mówi, że warto czynić tylko to, co nam przyniesie korzyść na wieczność. W istocie wszystko inne pozbawione jest jakiegokolwiek znaczenia, bo nie będzie trwało na wieki, nie pomoże nam w osiągnięciu pokoju i szczęścia w życiu, ale wręcz przeciwnie – będzie dla nas udręką i utrudzeniem. A więc już teraz rozpocznijmy takie planowanie naszych dni i zajęć, aby były one zakotwiczone w rzeczywistości niebiańskiej, Boskiej. Prośmy Pana Boga o to, abyśmy temu celowi, jakim jest niebo, pozostali wierni, i módlmy się, jak to często spotykamy w Mszaie: „Wzbudź w nas Panie Boże wielkie pragnienie nieba, zbudź nas, bo tam jest nasza Ojczyzna, tam jest nasz dom i tam czekasz na nas, na swoje dzieci”.



<sup>45</sup> Mamy zatem założyć szkołę służby Pańskiej. <sup>46</sup> Ufamy przy tym, że zakładając ją, nie ustanowimy nic surowego ani nazbyt trudnego. <sup>47</sup> Jeśli jednak niekiedy dla naprawienia błędów i zachowania miłości, tam gdzie sprawiedliwość i rozsądek tego wymagają, okażemy się nieco bardziej surowi, <sup>48</sup> nie uciekaj od razu, przejęty strachem, z drogi zbawienia, bo wejść na nią można tylko ciasną bramą.

<sup>49</sup> Gdy będziesz postępował naprzód w życiu wspólnym i w wierze, serce ci się rozszerzy i pobiegiesz drogą przykazań Bożych z niewystłowioną słodyczą miłości. <sup>50</sup> Tak nie odstępując nigdy od nauki Pana, w Jego prawdzie wytrwajmy w klasztorze aż do śmierci, abyśmy przez cierpliwość stali się uczestnikami Męki Chrystusowej i zasłużyli na udział w Jego Królestwie.

[Amen] Koniec Prologu

## Refleksja

Święty Benedykt pragnął założyć szkołę służby Pańskiej. Dzisiaj możemy myśleć, odwołując się do tego modelu, tak nie tylko o klasztorze, chociaż oczywiście przede wszystkim i zawsze, ale również jako o wspólnotcie, też tej narodowej czy europejskiej. To ma być szkoła służby Pańskiej, miejsce, gdzie uczymy się służyć Bogu i drugiemu człowiekowi. Jeśli będziemy postępować inaczej, nasze życie ulegnie rozmyciu, będzie pozbawione sensu. Święty Benedykt zachęca nas, abyśmy biegli razem w życiu wspólnym i w wierze. A zatem te dwa aspekty, jak dwa przykazania miłości: Boga i bliźniego, są fundamentami naszej tożsamości, naszego życia chrześcijańskiego. A zatem, jak naucza św. Benedykt, nasz patron, biegnijmy, dopóki mamy światłość życia.